

Chojnice, 25 kwietnia 2009r.

RELACJA Z MISTRZOSTW POMORZA CHEERLEADERS

Dnia 25.04.2009r w Jezierzycach odbyły się V Mistrzostwa Pomorza Cheerleaders, w których uczestniczyło 25 zespołów z całej Polski m.in. z Warszawy, Słupska, Gdyni, Płocka, Kobylnicy, Garwolina. UKS Ósemka miała okazję zaprezentować tam swój najmłodszy zespół Diabełki w składzie Julia Polakowska (kapitan), Agata Kalinowska, Kasandra Nynca, Monika Guentzel, Agata Junka, Zuzanna Szczepańska, Zuzanna Sołtysińska, Julia Pazdalska, Agata Szyszka, Chantal Zbirowska, Anna Kobus, Wiktoria Narloch.

Dziewczęta wyjechały z Chojnic już o godzinie 6 rano, by pojawić się na miejscu o godzinie 9.00. W drzwiach czekała na nas ochrona oraz cheerleaderki Maxi Energa (aktualny mistrz Polski), które zajmowały się gośćmi. Została nam przydzielona szatnia wraz z zespołem Euro Stars ze Słupska, którego trenerem jest pani Monika Fortuńska. Rywalizowałyśmy w tej samej kategorii wiekowej (junior młodszy), jednak nie przeszkodziło nam to w nawiązaniu nowych przyjaźni i wymianie doświadczeń. O 9.30 odbyło się zebranie trenerów, na którym losowaliśmy kolejność startową w poszczególnych kategoriach. Dla naszych Diabełek wylosowałam siódmkę, która okazała się dla nas całkiem szczęśliwą liczbą ☺.

O 10.00 nastąpiła prezentacja zespołów, po której wystąpiły zespoły w kategorii junior młodszy. Podczas występu zespołu trener przebywał w pomieszczeniu operatora dźwięku. Zespoły mogły przebywać i dopingować inne zespoły na hali dopiero po własnym występie. Tak też zrobiły nasze Diabełki. Po kategorii junior młodszy przysła kolej na juniorów i seniorów, a po niej na duety w kategorii junior młodszy. Chojnice zaprezentowała Kasandra Nynca i Julia Polakowska. Po występie duetów nastąpiła przerwa do godziny 15,50, podczas której udaliśmy się na obiad a następnie na pobliskie boisko, gdzie nawiązaliśmy przyjaźnie i wymieniliśmy doświadczenia z innymi zespołami. Okazało się, że świat cheerleaders jest bardzo serdeczny i przyjazny, a to co pokazuje nam telewizja to mity.

Po przerwie nastąpiła część finałowa, na którą już zostali wpuszczeni widzowie. Ceny biletów na mistrzostwa to 10 i 5 zł. Wszystkie miejsca na widowni były zajęte, a hala przygotowana na około 1000 osób.

Mistrzostwa zostały oficjalnie otwarte przez gospodarzy: wójta gminy Słupsk Mariusza Chmiela oraz sędziego, a zarazem trenera zespołu Maxi-Energa Kordiana Zalewskiego. Potem nastąpiła prezentacja zespołu sędziowskiego, którego większość sędziów zarazem była trenerami prezentujących się zespołów.

Zespoły zostały zaprezentowane widowni, po czym odczytano nazwy zespołów, które zakwalifikowały się do finałów. Niestety nasze Diabełki nie wystąpiły w finałach, jednak swoim niezwykle oryginalnym strojem oraz wyróżniającymi się wielkością pomponami wzbudzały powszechne zainteresowanie.

16.20 – finał i bardzo ciekawe oraz imponujące występy zespołów finałowych. Zespoły, które się nie zakwalifikowały, dzielnie z boku dopingowały swoje koleżanki.

Po finałach sędziowie udali się na naradę, a firma Algida rozdała wśród publiczności 1000 lodów. Papierki od lodów dały publiczności możliwość zagłosowania na swojego faworyta mistrzostw. Kapitanowie drużyn zostali poproszeni o pobieranie od widzów papierków po lodach. Jednak przy tym zadaniu nie wszystkie drużyny zachowały się fair play, ponieważ większości kapitanom pomagali zawodnicy. W naszych Diabełkach udało się zaszczepić ideę czystej gry, gdyż kapitan sam zbierał papierki. Mało tego, dziewczęta

znalazły na widowni aparat fotograficzny, który oddaliśmy w ręce organizatora. Niestety zbyt mała liczba papierków nie pozwoliła nam na zdobycie nagrody publiczności, ale...

Potem nastąpiła prezentacja zwycięskich duetów, wręczenie nagród publiczności, sponsora Algida, nagrody mediów: telewizja Słupsk, Głos Pomorza, radio Słupsk.

O 18.20 uhonorowano medalami, pucharami i nagrodami zwycięskie zespoły i wydawałoby się, że nastąpi już zakończenie, gdy poproszono kapitana zespołu, który w tym dniu zachowywał się najbardziej fair play i oddał znaleziony aparat fotograficzny. Nasze Diabełki stały jak zaklęte nie mogąc uwierzyć w to, że to o nich mowa i gdy na widowni zapanowała cisza, ktoś z widowni krzyknął: Diabełki! A za nim inni. Kapitan Diabełków odebrał ogromny puchar oraz gratulacje za zachowanie fair-play, ale to nie koniec niespodzianek dla naszego zespołu. Organizatorzy poinformowali, że mają dla nas jeszcze nagrodę, jednak ze względu na jej wielkość proszą trenera o odebranie nagrody. Tym razem kilkakrotnie trzeba było wywoływać mnie, ponieważ łyzy radości nie pozwalały mi na normalne funkcjonowanie. Nagrodą dla nas była wieża firmy Sony ufundowana przez wójta gminy Słupsk. Pogratulowano mi tak dobrego a zarazem trudnego w dzisiejszych czasach wychowania zespołu. Po wręczeniu tej nagrody nastąpiło zakończenie mistrzostw i czas na fotografowanie.

Pożegnałyśmy się z zaprzyjaźnionymi zespołami i wyjechałyśmy. Powrót nastąpił około godziny 21.00.

Relację sporządziła
Wioletta Polakowska